

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jaska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemlecka 4, tel. 222, J. Karłina, Niemlecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Księgarnia

Wacława Mikulskiego

Wilno, Wileńska 25. Tel. 664.

na letnie wywczasy!

poleca wielki wybór powieści wybitnych autorów.

po cenach niższych

z 2.—, 3.—, 4.— i 5.— złp. na 50 gr., 65, 80, 95, 1.95 i t. d.

kupuje podręczniki szkolne używane

płatąc najwyższe ceny oraz zamienia na nowe.

Sądymy, iż nasze sfery przemysłowe, rozumiejąc doskonale znaczenie geograficznych translokacji przywozu i wywozu, będą dążyły do zacieśnienia stosunków z Czechosłowacją.

Ruch ten będzie się stale posuwał naprzód w miarę tego, jak konieczności gospodarcze będą nas do tego zmuszały, wobec trwania targu z Niemcami.

I. Z. Leliwa.

Teatr Polski

Dziś na rzecz powoźian
Żołnierz Królowej Madagaskaru
krotoczwia Dobrzańskiego.
W akcie II „Szereżada”.
Początek o godz. 8 m. 15 w.

Wyprzedaż MEBLI
S. ANCELEWICZ
Wilno, Mł 15, ul. Niemlecka 26 15.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Jakie odszkodowanie otrzymają obszarnicy obcokrajowcy.

RYGA, 10.VII. (tel. włas.) Min. rolnictwa opracowało projekt w sprawie odszkodowań za ziemię obszarników obcych obywateli wyłączonej, na podstawie reformy rolnej. Zgodnie z projektem ziemia ma być oceniona według średniej ceny rynkowej. Za obcych obywateli będą uważani ci którzy przed zatwierdzeniem reformy rolnej, już otrzymali obce poddaństwo. Ma być też utworzona przez ministerstwo rolnictwa odpowiednia komisja szacunkowa.

Nowa kuracja miejscowości.

RYGA, 10.VII. (tel. włas.). Po specjalnie przeprowadzonym badaniu błota jeziora libawskiego ustalono, że błota zawierają składniki lecznicze oraz znaczną ilość radu. Na podstawie analizy stwierdzono, że błota jeziora libawskiego zawierają te same składniki mineralne co i błota kemmerńskie. W Libawskich zakładach kąpielowych kuracjusze już używają błotnych kąpiei.

Napad przemytników.

RYGA, 10.VII. (tel. wł.) O 7 kilometrów od Libawy przybiła do brzoza łódź przemytników, którzy wyszli na brzeg i zajęli się wypatrywaniem posterunków straży pogranicznej. Posterunkowcy tej straży zauważyli ich i kazali im się zatrzymać, lecz przemytnicy wskoczyli do łodzi i odплыли.

Żołnierz zaczął strzelać, przemytnicy odpowiedzieli ogniem — w rezultacie żołnierz został ranny — przemytnicy uciekli na morze.

Estonja.

Redaktor komunistycznego pisma skazany został na 7 lat ciężkich robót.

TALLIN, 10.VII. (tel. wł.) 8 b. m. w wojskowym sądzie okręgowym była rozpatrywana sprawa redaktora komunistycznego pisma „Słowo”. Artura Serg. Podesądny został skazany na 7 lat ciężkich robót.

Z Rosji Sowieckiej.

Sowleży się przygotowują.

Korespondent angielskiego „Timesa” donosi z Hong-Kongu o wielkich manewrach armii sowieckiej, które się odbywają na granicy Mandżurji na wschód od jeziora Bajkałskiego.

W stolicy Mongolji—Urdze 4 tys. mongolów kształci się na cicerów armji czerwonej.

Skarby ks. Jusupowa.

MOSKWA, 9.III. (tel. własny). W Moskwie w pałacu ks. Jusupowa bolszewicy wykryli skarby, ogólna wartość którego wynosi 50 mil. rubli.

Od czasu rewolucji w pałacu urządzono historyczne muzeum wojny. Dyrektor muzeum zauważył w jednej ze ścian szczerinę i ścianę tą kazal zdemolować. W ten sposób została wykryta skrytka, w której znaleziono m. in. naczynia złote, cenne stare obrazy i moc wszelkiej biżuterji, diamenty, perły, rubiny etc. Naturalnie, wszystkie te skarby przeszły na rzecz państwa.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, noczopłowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 24. m. 4.

Wobec zatargu z Niemcami.

Sfery gospodarcze, tak w Polsce, jak i w Niemczech śledzą z natężoną uwagą przebieg zatargu ekonomicznego między obu państwami.

Rokowania o traktat stanęły przed paru tygodniami na martwym punkcie i obie strony odłożyły je na czas późniejszy.

Obecnie chodzi o przeprowadzenie układu tymczasowego, któryby unormował prowizorycznie stosunki handlowe między obu państwami.

Stanowisko polskie w kwestji wojny celnej, której widmo zawisło już w maju, było takie: wobec ekspiracji starych układów i braku nowych należy zachować status quo ante aż do spisania nowej konwencji.

W międzyczasie Niemcy zaproponowały Polsce ustalenie kontyngentu węgla, mającego być dopuszczonym z Górnego Śląska — na 100.000 ton miesięcznie.

Podwyżka jest tak nieznaczna, że nie może być przez nas przyjęta, gdyż nie usuwa ewentualnego ograniczenia produkcji węgla, a co za tem idzie groźącego bezrobocia na G. Śląsku.

Delegacja niemiecka wysunęła następnie dalszą propozycję, by chwilowo utrzymać status quo w dowozie mięsa i wstrzymać przywóz bydła za przyznanie sobie klauzuli jaknajwiększego uprzywilejowania.

Jest to dla nas nie do przyjęcia, gdyż się wzywa, że takie klauzule uzyskiwały inne państwa od Polski tylko na podstawie zawarcia stałego traktatu handlowego.

Wobec takiego stanowiska Niemiec, pomimo, że delegacja polska ustaliła w swej kontrpropozycji kontyngent węgla do wywozu na 350.000 ton miesięcznie, trudno jest dojść do porozumienia.

Nadmienić przy tem należy, że wojnę celną wywołały bojowe zarządzenia Niemiec o 1) normalizacji zakazu wywozu towarów, bezwzględnie stosowanego wobec eksportu z Polski i 2) cłach prohibicyjnych.

Oba te rozporządzenia dały Rządowi polskiemu zupełnie wolną rękę, by mógł się obronić przeciwko ekonomicznym krokom wojennym Niemiec.

Wymaga tego nasz bilans handlowy, dlatego też z naszej strony wstrzymano dowóz towarów o charakterze zbytku.

Niemcy odpowiedzieli na to za-

kazem dowozu towarów, częstokroć pierwszej potrzeby, przez co weszli na drogę otwartej wojny, chociaż rokowania toczą się w dalszym ciągu.

Niemiecka rada gospodarcza uważa pozycję importu węgla górnośląskiego za najpoważniejszy atut w rokowaniach handlowych z Polską.

Już 21 czerwca w artykule p. t. *Wojna celna z Niemcami* wskazywaliśmy, iż Polska może stopniowo umieścić nadmiar swej produkcji węglowej poza Niemcami, przede wszystkim zaś dążyć musi do wzmoczenia u siebie konsumpcji węgla.

Ze twierdzenia nasze były zupełnie słuszne, dowodzą tego cyfry obrotu węgla górnośląskiego za miesiąc czerwiec, w połowie którego wszedł w życie zakaz importu węgla polskiego do Niemiec.

Na ogólną ilość węgla, 1.158 tys. ton wysłanego w czerwcu z Górnego Śląska, odebrało zapotrzebowanie krajowe—563 tys. ton t. j. 48,6 proc., Niemcy—285 tys. ton t. j. 24,6 proc., resztę t. j. 26,8 proc. wysłano do innych państw.

Bardziej jeszcze wymownymi są cyfry wywozu węgla górnośląskiego za ostatnią dekadę czerwca, a więc już w okresie zakazu importu węgla do Niemiec.

Na ogólną wysyłkę—275 tys. ton w ciągu tych 10 dni odebrała Polska — 168 tys. ton czyli 61 proc., Niemcy — 20 tys. ton czyli 7 proc., resztę zaś czyli 32 proc. odebrały inne państwa.

Widzimy więc, iż Polska może w b. krótkim czasie uniezależnić się zupełnie od niemieckiego rynku węglowego, co się przyczyni do większej swobody ruchów w stosunku do Niemiec.

Wysuwając koncepcję realnego zbytu węgla zagranicą, mieliśmy na myśli państwa bałkańskie, a przede wszystkim Czechosłowację.

Czechosłowackie sfery gospodarcze z wielkim zadowoleniem komentują konflikt gospodarczy polsko-niemiecki, licząc na to, że zaostrezenie stosunków i represje celne pozwolą na wzmoczenie eksportu czeskosłowackiego do Polski.

Dla nas zaś byłoby niezmiernie korzystnym rozszerzyć ramy stosunków gospodarczych z Czechami, ze względu na to, że w ten sposób zróżnicujemy geograficznie nasze źródła importu i eksportu.

Posiedzenie Sekcji dla spraw Ziem Wschodnich.

Na porządku dziennym sprawy żydowskie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś o godzinie 11-ej rano odbędzie się posiedzenie Sekcji Kresowej Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem poza całym szeregiem spraw, dotyczących województw wschodnich, będzie omawiana sprawa pozostawienia polsko-żydowskiego.

Sekcja zajmie się, jak się dowiadujemy, opracowaniem szeregu ulg natury wyznaniowej i oświatowej dla ludności żydowskiej, które następnie w formie rozporządzeń rządowych będą podane do publicznej wiadomości.

Niemcy o rokowaniach handlowych z Polską.

Falszywe żale. „Zawikłania w komunikacji gospodarczej“.

BERLIN, 10.VII. (Pat). Biuro Wolffa komunikuje: Delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami przedłożyła dnia 7 b. m. swoją odpowiedź na ostatnie propozycje niemieckie w sprawie zawarcia prowizorycznego niemiecko-polskiego układu handlowego.

W dalszym ciągu komunikat biura Wolffa omawia żądania, wysunięte przez delegację polską i ustępstwa, poczynione ze strony niemieckiej, stwierdzając, że żądanie, wysunięte przez Polskę co do zgody Niemiec na wywóz węgla górnośląskiego do Niemiec w wysokości 350 tysięcy ton, nie było do przyjęcia.

Komunikat kończy się słowami: Układ zawarty na tej podstawie, któryby sankcjonował stosowaną tak chętnie przez Polskę taktkę wydawania zakazów przywozu w toku rokowań, jest dla Niemiec nie do przyjęcia i nie byłoby w stanie usunąć zawikłania w komunikacji gospodarczej, wywołanych polskim zakazem przywozowym.

Przeto odpowiedź delegacji polskiej nie daje żadnych widoków do osiągnięcia porozumienia.

Przyjęcia na cześć kongresowych gości—p. Emanuela Nobla i delegacji bułgarskiej.

WARSZAWA, 10.VII. (Pat). Wczoraj, przed opuszczeniem stolicy przez delegację stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów Dyrektor departamentu Ministerstwa spraw zagranicznych minister Karol Bertonl wydał śniadanie w salonach resursy kupieckiej, ku czci wybitnego finansisty i mecenasa szwedzkiego p. Emanuela Nobla, oraz ku czci bułgarskiej delegacji kongresowej.

Po południu o godz. 5 tej pos. Dębski, jako prezes towarzystwa bułgarsko-polskiego, wraz z małżonką i członkami zarządu towarzystwa, podejmował gości bułgarskich u siebie herbata.

Angielskie wizy ulgowe dla polskich obywateli na wystawę w Wembley.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że rząd angielski będzie udzielał obywatelom polskim, pragnącym zwiedzić wystawę w Wembley zbiorowe wizy ulgowe z dopłatą dla grup 30 osób zł. 22.

Podania o uzyskanie tych wiz dla grup członków stowarzyszeń kupców, inżynierów i innych należy kierować do sekretarza handlowego poselstwa angielskiego w Warszawie.

Anglja buduje nowe krążowniki.

LONDYN, 10.VII. (Pat). „Daily Chronicle” twierdzi, że na zlecenie podkomitetu Chamberlaina przyjęto propozycję budowy czterech nowych krążowników.

Część konserwatywnych członków gabinetu nie jest zadowolona z tej decyzji. Mówią nawet o możliwości przekształcenia gabinetu.

Niemcy nie chcą angielskiego węgla.

LONDYN, 10.VII. (Pat). „Daily Mail” podaje, że Niemcy postanowili zabronić przywozu węgla angielskiego.

Z SEJMU.

Głosowanie na plenum nad reformą rolną.

P. premier o ustawie. Pos. Makulski chce skrócić 547 poprawek. Głosowanie. Obstrukcja „Wyzwolenia”. Poprawki odpadają. Wniosek posła Plotrowskiego. Przerwa obiadowa.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do głosowania nad ustawą o osadnictwie i parcelacji.

Na wstępie zabrał głos p. premier *Grabowski*, który oświadczył, że pragnie przemówieniem swym rozproszyć wątpliwości co do stanowiska Rządu oraz co do tego, czy projekt jest zastosowany do okoliczności, w jakich się znajdujemy i czy jest wykonalny, nasuwa się bowiem pytanie, zdaniem premiera, czy reforma rolna jest na czasie, w chwili, gdy dopiero co uporaliśmy się z reformą finansową.

Zdaniem premiera dopiero reforma stosunków walutowych umożliwi oszczędności, a więc tworzenie warsztatów pracy i powiększenie istniejących.

Z drugiej strony reforma rolna, dając możliwość rolnikowi stworzenia warsztatów pracy, tembardziej go do tej oszczędności pobudzi.

Niewątpliwie reforma rolna, mówi p. premier, skuteczniej mogłaby być przeprowadzona przy pomocy długoterminowego kredytu.

Jednak brak jego nie jest nieprzewidywaną przeszkodą; niema potrzeby również obawiać się aby się to odbiło niekorzystnie na produkcji, a zatem i na interesach miejscowych, gdyż 200 tys. ha rocznie, mające być rozparcelowane, to niewielka ilość. Będzie to zjawisko tylko przejściowe i nie spowoduje wstrząszeń.

Projekt rządowy ustawy czyni zadość idei kompromisu, stoismy jednak obecnie wobec 600 poprawek i wobec tego nie wiemy, jak ustawa będzie w ostatecznej formie wyglądała.

Rząd ma możliwość wykonania ustawy tak, jak ona wyszła z komisji. Oczywiście poprawki są możliwe i jeżeli będą przeprowadzone tak, jak były w Komisji, to projekt będzie ulepszony.

„Prosiłem, aby, przystępując do głosowania, Panowie zdali sobie sprawę z tego, że poto przyjmując poprawki, by ustawę polepszyć i by Rząd mógł wobec społeczeństwa wziąć odpowiedzialność i zapewnić tym, którzy ziemi potrzebują, rozszerzenie ich warsztatów pracy.

Gdyby ustawa przepadła, wstyd byłoby nam przed swym i obcym; okazalibyśmy taką samą głęboką niemoc, na jaką poprzednio chorowała nasza Ojczyzna.

Z ufnością, że tego nie będzie, schodzę z trybuny. (Brawa na prawicy).

Następnie marszałek udzielił głosu sprawozdawcy *Makulskiemu* (Piast).

Gdy poseł *Makulski* ukazał się na mównicy, na łamach Wyzwolenia, zaczęto bić w pulpity, poczem posłowie z Wyzwolenia opuścili salę.

Poseł *Makulski* zaznaczył między innymi, iż dziwnym zbiegiem okoliczności upływa obecnie 6 lat od uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy podstaw wielkiego dzieła zmiany ustroju rolnego.

Cała Polska czeka z niecierpliwością na wyniki obecnych obrad. Sprawozdawca dał krótką syntezę

obrad komisyjnych i sejmowych nad obecnym projektem ustawy.

Następnie poseł *Makulski* zaznaczył, iż poprawki, których jest przeszło 600 dają się podzielić na 3 kategorie: na takie, które przekreślają lub zaciemniają ustawę; na takie, które zmieniają zasadniczo koncepcję ustawy w poszczególnych działach i wreszcie takie, które wprowadzają celowe i korzystne poprawki.

Do pierwszych dwóch kategorii należy, zdaniem pos. *Makulskiego*, 547 poprawek, do trzeciej reszta, a tylko za tem sprawozdawca się oświadcza.

Po mowie posła *Makulskiego* posłowie „Wyzwolenia” wracają na salę.

Od tej chwili rozpoczyna się obstrukcja „Wyzwolenia”, które przy głosowaniu nad każdą poprawką żąda imiennego głosowania.

Wniosek pos. *Makówki* (Ukr.) o określenie art. 1 w tem znaczeniu, że się odrzuca całą ustawę bez przyjmowania innego tekstu został odrzucony.

Odrzucono również wniosek Wyzwolenia, aby zastąpić całą ustawę tekstem proponowanym przez ten klub.

Wynik głosowań Wyzwolenie przyjęło biciem w pulpity i okrzykami.

Poprawkę pos. *Niskiego* (P. P. S.) określającą, że przyszły ustrój rolny Polski ma się opierać nie na gospodarstwach prywatnych, lecz na gospodarstwach „stanowiących własność publiczną, spółdzielczą i prywatną”, odrzucono 258 głosami przeciw 57.

Wyniki tych głosowań posłowie z Wyzwolenia przyjmowali biciem w pulpity i gwizdaniem.

Poprawkę Wyzwolenia o upaństwowieniu lasów odrzucono 220 głosami przeciw 122.

Poprawkę pos. *Bitnera* (Ch. D.), zmieniającą zasadę ustawy przez wprowadzenie związku dostarcycieli ziemi, parcelacji dobrowolnej i podatku od obszaru ziemi brakującego do wyznaczonej przez kontyngent normy, odrzucono 312 głosami przeciw 22.

Prócz tego odrzucono szereg poprawek, zgłoszonych do artykułów 1 i 2.

Wszystkie powyższe poprawki głosowane imiennie, na wniosek posłów z Klubu Wyzwolenia.

Na tem przerywano głosowanie, a marszałek oświadczył, że wpłynął formalny wniosek pos. *Piotrowskiego* (P. P. S.), aby wobec tego, że wszystkie te głosowania imienne noszą charakter obstrukcji a drukowanie list posłów w stenogramie powoduje wydatek dla Skarbu, wydatkiem tym obciążyć tych, którzy domagają się głosowania imiennego.

Jednakże marszałek oznajmił, że nie może uznać tego wniosku za formalny i przyjął, aczkolwiek istotnie każde imienne głosowanie kosztuje skarb 40 zł.

Następnie marszałek zarządził przerwę do godz. 4 ej po południu, zwalając konwent Senjorów na godz. 3 min. 30.

Z M a r o k k a.

Sytuacja francuska polepsza się.

FEZ, 10.VII. (Pat.). Grupa, złożona z tysiąca odszczepieńców, posuwała się w kierunku pozycji położonej na północny zachód od Tissy załamała się jednak wobec oporu francuskich partyzantów.

Rtaki lotników trwają w dalszym ciągu. Położenie w okolicy Tazy poprawiło się, wymaga jednak bacznej czujności.

Nakazane przez sultana gromadzenie się oddziałów odbywa się w dalszym ciągu w doskonałych warunkach.

Wiele szczeptów wysłał swych ochotników.

Układy francusko-hiszpańskie toczą się pomyślnie.

MADRYT, 10.VII. (Pat.). Delegaci francuscy oświadczyli, że Paryż a probuje ducha i zasadnicze linje wytyczne układu politycznego francusko-hiszpańskiego, którego ostateczny tekst będzie w dalszym ciągu opracowywany w dniu dzisiejszym.

Wobec tego, że w pracy tej nie może wylonić się już żadnej trudności Mały wyjechał do Paryża.

Niebezpieczeństwo powodzi szybko się oddala.

WARSZAWA, 10.VII. (Pat.). Pisma donoszą, że pod Warszawą wody opadły tak, że bulwar po stronie warszawskiej wystaje już na wysokość jednego metra.

Po stronie praskiej wst obłany jest w dalszym ciągu.

Niżej mostu kolejowego po stronie praskiej wylonily się wczoraj z pod wody przybrzeżne mielizny.

„Instrukcje” sowieków dla Ilinicza i S-ki.

Sprawa dochodzeń przeciwko organizacji szpiegowskiej Ilinicza i Aleksandra Lamchy w dalszym ciągu przynosi szereg nowych rewelacji. Najważniejszą z nich jest znaleziona u Ilinicza „Instrukcja wywiadowcza”, zawierająca szereg rozkazów sowieckiego biura wywiadowczego, przeznaczonych do wykonania ekspozyturze warszawskiej. Okazuje się przy tej sposobności, że Ilinicz posiadał mandat rezydenta-szpiega na Warszawę.

Posłuchajmy tedy, czem interesują się nasi sąsiedzi i skąd pochodzą wiadomości o tajemnicach państwowych Polski. A więc na wstępie „Instrukcji” czytamy:

1) „Są wiadomości, że do Warszawy przybył oficer sztabu generalnego Czechosłowacji. Wyjaśnić należy w jakiej sprawie i z jakim rezultatem prowadził on partraktacje z Sikorskim, St. Hallerem i Skrzyńskim”.

2) „Według wiadomości z Francji, Polska zakupiła w 1924 r. 1000 armat kalibru 75 milimetrów. Armaty pochodzą z fabryk Bourges. Czy armaty te są już odebrane?”

3) „Należy dostarczać wszystkim wiadomości o działalności organizacji białych Rosjan i Ukraińców w Polsce. Cała akcja koncentruje się w komitetach rosyjskim i ukraińskim. Zwrócić ostatnio uwagę na monarchistów”.

4) „Z Berlina donoszą o odbywającej się konferencji w Warszawie ministrów wojny polskiej i francuskiej armji. Nadesłać program tej konferencji i wyniki narad”.

5) „Należy sprawdzić wiadomość z Rygi, że Polska na konferencji sztabów generalnych w Rydze domagała się oddania Libawy dla floty polskiej, jako bazy morskiej, na Bałtyku”.

6) „Czy prawdą jest, że Polska ma zawrzeć z Jugosławią konwencję na wzór jugosławijsko-rumuński. Czy wice-minister kolei jugosławijskich i delegat sztabu ge-

neralnego Jugosławji pułk. Miroslawowicz przybył do Warszawy”.

7) „Dostarczyć wszystkie materiały i referaty rządu polskiego i wojskowego attaché francuskiego z Warszawy, przesłane do Paryża w sprawie naszej (sowieckiej) koncentracji wojsk na polskiej granicy. Materiały są w Ministerjum Spraw Zagranicznych w Warszawie”.

Na tem kończy się polityczna instrukcja otrzymana przez Ilinicza przez wiadome czynniki zagraniczne. Rozkazów, dotyczących wojskowych tajemnic na razie nie poruszamy. Po przedstawieniu aresztowanych tej „Instrukcji” oskarżeni Ilinicz i Lamcha czuli się bardzo skonsternowani. Umożliwiło to, a raczej zmusiło aresztowanych szpiegów do bezwzględnej szczerości w dalszych zeznaniach.

A propos monarchizmu Ilinicza.

Czytam z jednych pismach, że Ilinicz był monarchistą, w innych że go tylko udawał. Otóż mogę w tej kwestji przytoczyć fakt — jak mniemam — dość charakterystyczny.

Przed trzema laty pewien aktor warszawski zorganizował w kinematografie „Roccoco” przedstawienia dla dzieci, a nie mając repertuaru, zwrócił się do mnie, niżej podpisanego, z prośbą o dostarczenie odpowiedniego utworu. Zgodziłem się uszczeniować jedną z moich bajek, mianowicie „Szczęście”. W trakcie opracowania tej rzeczy dano mi znać, że kulejąca dotąd impreza przedstawiała się będzie znacznie solidniej, bo znalazł się kapitalista, który ją chce finansować. Jednocześnie oświadczone mi,

Tak bywa.

— Przyjacielu kochany, żona moja chora, a posadę straciłem. nie mam na doktora...

Położenie fatalne! Czyżbyś za poręką nie zechciał mi dopomóc pożyczką maleńką?

— Żałuję, ale... widzisz... obowiązki mnogie — Nie mogę, nie mogę.

* * *

— Przyjacielu kochany, napisałem dzieło, którem by moje imię zasłynęło, lecz nie mam za co wydać... Czybyś za poręką

nie zechciał mi dopomóc pożyczką maleńką?

— Żałuję, ale... widzisz... obowiązki mnogie.. Nie mogę, nie mogę.

* * *

— Wyobraź sobie, Stasiu, okoliczność jaka: wczoraj przerznąłem wszystką forszę w baka.

A jak na złość, mam randkę z młodziutką panienką.

Poratuj-że mnie, drogi, pożyczką maleńką.

— Ile chcesz?.. — Trzysta złotych, ja nie żądam dużo.

— Proszę... — Dzięki.

— Niech ci służy. Benedykt Hertz.

że komedijkę moją będę musiał o wemu mecenasowi przeczytać.

Niebawem zaznajomiono mnie z nim. Był to właśnie Ilinicz. Jego zapal do popierania teatru dla dzieci warszawskich wydał mi się trochę dziwny, bo w Iliniczu odrzucał poczułem rosjanina. Ale powiedział mi, że jest polakiem z kresów i tem zdołał uspić moją podejrzliwość. Przytem o sprawach teatralnych mówił rozsądnie i ze znajomością rzeczy; okazywał też dużo krytycyzmu w stosunku repertuaru.

Gdy wreszcie w oznaczonym terminie przyniosłem moją bajkę, noszącą tytuł „Trzewiki Szczęścia”, nie zupełnie był z niej zadowolony. Nie podobało mu się, mianowicie, to, że zbyt komicznie przedstawiłem tu postać króla. „Majestat królewski — jak twierdził — nie powinien być wobec dzieci ośmieszany”. Gdy odpowiedziałem, że Polska jest republiką i tylko instytucje republikańskie mamy obowiązki szanować, wyraźnie okazał, że tego mego poglądu nie podziela. Ostatecznie umówione honorarium wypłacił, ale sztuki nie wystawił.

Dopiero w sezonie ubiegłym grana była przez zupełnie inną dyrektkę w teatrze im. Fredry.

B. Hertz.

Śp. Tadeusz-Stanisław Wróblewski.

III.

Do wybuchu wojny prowadzi, coraz słynniejszy w polskiej i rosyjskiej palestrze mecenas, życie podzielone między wyjazdami do Petersburga, lub Warszawy dla spraw zawodowych, pracą w Wilnie nad katalogowaniem i porządkowaniem coraz obszerniejszej biblioteki, oraz zajęciami w sądzie i w kancelarji adwokackiej.

Wydeje też broszurę „O Autonomii i mniejszościach narodowych”, oraz wspólnie z adw. Folejewskim „Krytykę Projektu Ziemstw”. W czasie wojny umieszczą w Recz. Tow. Przyjaciół Nauk artykuł „Narodowość a Państwo”.

Wybuchła wojna. A z nią rozpoczęła się najdziwniejsza, z wielu względów najprzykrejsza dla nieboszczyka i Jego przyjaciół epoka Jego życia.

Najdotkliwsza moralnie, gdyż o prywacjach fizycznych, jakie znosił przymierając prawie z głodu, bez środków zarobku, pozostawszy w Wilnie mimo wszelkie namowy i str-

chy, w 1915 r. nie będziemy się roz wodzili, bo te rzeczy nieboszczyk lekceważył i były one dlań bez znaczenia. Czy ktokolwiek widujący często i intymnie śp. Wróblewskiego, może się poszczycić tem, że myśli Jego polityczną, Jego ówczesne przekonania, pragnienia, powiedzmy „orientację”, zrozumiał i poglądy im nie ustalił? Wątpliwe. Czy On sam, wobec zdarzeń tak gwałtownie życiowych, w których trzeba było brać udział inaczej czynny niż w obronie sądowej w których mus meralny pchał ludzi wyrażnie i kategorycznie w dziedzinę czynu, porzucając daleko teorję i zasadę. Czy ten skomplikowany spłót zdarzeń, rozproszkowanie opinji, namietności wybuchające we wszelkich kierunkach, spadłszy na człowieka duchowo dość od życia dalekiego, oszołomły Go i nie daly znaleźć prostolinijnej, jednostronnej, ciasnej może, ale wyraźnej ścieżki? Wszystko to być może, i wiele innych możliwości. Osobiście, mimo nieskończonych dysput, sporów, pytań i odpowiedzi, tłumaczeń, przyglądania się z bliska postępowaniu, i słuchania przemówień śp. Wróblewskiego, stwierdzić muszę że... nie wiem.

Wiele rzeczy było bolesnych i niepojętych.

Tę część życia Zmarłego kome-

ntowano obficie w plotkach, przesądnych gawędach i wierutnych kłamstwach. Rzucano Mu tyle kamieni, ile tylko plugawa małość, ciskać umie na przerstające jej pełzanie wielkości. Wszak w odrodzonej Polsce byliśmy niejednokrotnie świadkami tego smutnego widowiska.

Fakty jednak były nieraz przeciw Zmarłemu, a On, z dziwną przekorą, jakby je amplifikował tymi drobnymi szczegółami, najbardziej jęczącymi przeciętny ogół, a nawet raniącymi serca przyjaciół.

Po wyjściu Rosjan zostawszy doradcą prawnym Rady miejskiej wileńskiej, zdawało się że sprawa sobie ironiczne żarty, z wiecznej obawy ojców miasta, przed powrotem moskali i nawołuje utrzymaniu języka rosyjskiego, do lojalności względem carskiego régime'u, który przecie tak znakomicie zwalczał w swych obronach przestępców politycznych. Obok tego, za okupacji niemieckiej, wygląda na kursach rzemieślniczych Nagrodzkiego płomiennie patryjotyzmem przyzwolenia, w rocznicę powstania styczniowego lub o Mickiewiczu i inne.

I chce niepodległości Ojczyzny i nie wierzy w nią, i ze wstrętem traktuje akty czolobitości względem ca-

ratu, i o legionowych organizacjach odzywa się lekceważaco.

Przychodzi najezd bolszewicki 1919 roku. Śp. Wróblewski nie myśli wyjeżdżać, ale dźry o los ukochanej Biblioteki i zbiorów liczących wówczas wiele i bardzo cennych to-mów.

Wśród przybyłych z czerwoną armją komisarzy, znejdują się Jego dawni znajomi Kozłowski, Unslicht. Ci pamiętają obrońcę rewolucjonistów; proponują Mu wysoki urząd, odmawia, przyjmując tylko pensję i zajęcie archiwariusza i udzielając porad prawnych na rządanie komisarzy. Ponieważ ta epoka życia śp. Wróblewskiego wywołała najprzykrejsze komentarze, a naocznym świadkiem takiej nie bylam, pozwolę sobie zacytować słowa słyszane w 1919 w maju z ust jednego z najdawniejszych Szubrawców, którzy potem zresztą, jak większość sobotnich druhów, odsunął się od Zmarłego.

Tak, Wróblewski był w przyjaznych stosunkach z bolszewikami, widywał się z nimi, ale dzięki temu przez niego tylko wiedzieliśmy co oni zamierzają, kogo mogą zaarrestować i jakie dekrety przygotowują. Jeśli jemu i są zdrowi i cali, ci i tamci, Jemu to tylko zawdzięczamy”.

W 1919 r., po wejściu wojsk pol-

skich i zorganizowaniu Zarządu Ziem Wschodnich, stosunki społeczeństwa odnośnie do ś. p. Wróblewskiego ułożyły się bardzo dziwnie: z jednej strony morze plotek: prawda i nieprawda pomieszane stylem kumoszek kruchty kościelnej, urabiali opinie, opisując Zmarłego jako przyjaciela bolszewików wroga Polski, ludzkości, uwięzionych i t. p. Rzadka to była orgja kalumnji na tie faktów, nie przecze, przykrych, ale właściwie drobnych i bez głębszego skutku. Z drugiej strony, do tego człowieka, tak szkalowanego, przychodził kto żył po rady i wskazówki, nie wylączając oszcerców, zasiegali Jego porady i Zarząd Ziem Wschodnich i organizujące się Sądownictwo, i rzesze ludzi prywatnych. Ofiarowano Mu notarjat w Wilnie, który przyjął i stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie, które odrzucił, tak jak pół roku przed tem odrzucił oferty bolszewickie, jak w rok potem odrzucił wysokie urzędy i stanowiska, (przypuszczalnie tekę ministerjalną), w Kownie.

I teraz właśnie, gdy życie wolności, o którą lat tyle walczył, wybuchu z całym upojeniem, podciągającym oczywiście za sobą błędy i brutalność, nieodzowną w takiej epoce i w takich okolicznościach, gdy

Dziesięciolecie (1915-1925) 6 p. legionów.

W r. 1915 powstaje 6 pułk piechoty w formacji Legionów Polskich wkrzeszając na nowo dawne i święte tradycje pułku 6-go z pod Racławic, Borysowa, Grochowa i Ostrołęki. Krenowany dnia 28.VII. 1915 r. już dnia 20.IX 1915 powołany zostaje w pole na front gdzie bierze udział w ofensywie jesiennej walcząc w składzie wojsk niemieckich zdobywa w. Wodczek, w. Miedwice oraz folw. Cminy — otrzymuje pierwszy większy, krwawy chrzest bojowy pod Kostiuchnówką. Niebawem okrywa się sławą przy ataku na w. Kukle gdzie zdobywa moc jeńca i 2 k. m.

W dniu 25.X w 600 bagnatów przeciw jednej dywizji rosyjskiej szturmują folw. Kopic. Trzy razy zepchnięty — poraż 4-ty w walce na bagnety zajmuje pozycje nieprzyjacielskie po walce wręcz. Stąd rusza na Kamienuche, którą zdobywa, krwawo jednakże ponosząc straty (z 600 ludzi pozostało 211-stu).

Okrywa się chwałą w bitwach 1916 r. pod Optową — na Górze Polaków, gdzie traci przeszło połowę stanu ludzi — następnie nad Stochodem.

Zaczęło się rozbijanie Legionów przez Niemców (Baselera). Wkrótce przyszedł kryzys przysięgowy. 6 ty pułk przysięgł na rotę ułożoną przez państwa centralne nie złożył — dlatego większość oficerów i żołnierzy Niemcy internują w Szczyplonie, Przemyslu — część zaś zostaje po zwolnieniu Legionów — wysłana na front włoski.

Gdy w listopadzie 1918 r. zerwał się cały naród do walki z wrogiem — spieszą wszyscy szóstacy do szeregów nowopowstałej armii.

Już 5.I.1919 r. walczy 6 pułk pod Lwowem, gdzie odznacza się w walkach pod Kiernicą, Lubieniem, Dębowa Dolina, folw. Dobaniowskim. Stąd spieszy na pomoc drogiemu sercu każdego Polaka — Wilno. Już dnia 17.IV.1919 r. bierze udział w zdobyciu Lidy — skąd rusza na Wilno. Tu odiera wspólnie z 1 Brygadą krwawe ataki bolszewików odrzucając nieprzyjaciela po Mejszagole. W walkach zdobywa kolejno Mejszagole, Podbrodzie, Nowo-Swieciany, Ignalino — potem w dalszym parciu naprzód zajmuje Łabonary, Lyngmiany, Koziany, Widze — docierając oddziałami wypadowymi aż pod Wilejkę i Dunilowice.

W sierpniu 1919 r. łamie silnie linie nieprzyjaciela pod Turmontem. Wreszcie w zażartym krwawym boju zdobywa przyczółek mostowy Dźwińska docierając do samej rz. Dźwiny — pod tym miastem oraz pod Krastawką. Stąd rusza na krótki odpoczynek. Niedługo jednak rusza na pomoc zagrożonym kresom pod sam Połock — gdzie odrzuca nieprzyjaciela za Dzwine.

W styczniu 1920 r. bierze 6 pułk udział w zdobyciu Dźwińska — a prac dalej na północ zdobywa Malinówkę, — walczy pod Wyszkiami zwycięsko odparając nieustanne ataki Rosjan — stąd rusza do natarcia i zdobywa Kalki — Łozdy — Grejsze — docierając do Ruszon.

Po kampanji zimowej wraca do Dźwińska, stąd wysłany zostaje na linię demarkacyjną polsko litewską.

Z wiosną 1921 r. — przerzucony wraz z całą 1 dywizją na front woliński, rozpoczyna 6 pułk ogólną ofensywę na Kijów uderzeniem z przyczółka mostowego Zwiśla na linię nie-

przyjaciela. W zwycięskich nieustannych walkach pędzi przed sobą nieprzyjaciela zdobywając Adamówkę — Berezówkę — wreszcie w dniu 26 kwietnia wkracza do Żytomierza. Tego samego dnia rozbija bolszewików pod Stróżewką i zajmuje Korosylszew. W dalszych bojach odnosi zwycięstwo pod Stawiszczami, Koczewem, Romanówką — Jurewem. W dniu 8 maja wkracza 6 pułk do Kijowa.

Nazajutrz w brawurowym ciężkim ataku zdobywa i forsuje most ławicuchowy na Dnieprze — poczem forsuje na wschodnim brzegu przyczółek celem ochrony miasta od wschodu. Krwawi się pod Browarami, Pogrebami i Trojeszczynem, odparając potężne ataki kilku dywizji bolszewickich i jazdy Budiennego.

W czasie odwrotu armii polskiej wstawia się bitwami pod Górnostajpolem, Bogdanami i Grinjami, gdzie przez 3 dni stawał czoło całej silnej dywizji sowieckiej i brzygadzje jazdy baszkirskiej. Walczy zwycięsko pod Drużnią, Borodjanką — Czopowiczami, Gdumszą, nad Styrem pod Hołyniem i Swiniuchami.

W dniu 15.VIII.20 r. rozpoczęła się ogólna kontrofensywa polska. 6 ty pułk wchodzi w skład armii pociągowej odnosi jedno zwycięstwo za drugiem: pod Dołubowem, Łulnem, Dubaśną — gromi nieprzyjaciela pod Jastrzębcem i Lipskiem. Rozbija Litwinów współdziałających z bolszewikami w świetnej bitwie pod Sejnami biorąc do niewoli cały pułk oraz zdobywając 12 armat.

Pod Orzeliskami i Żyrmunami rozbija w błyskawicznym natarciu całą brygadę jazdy bolszewickiej — poczem dnia 28 września zajmują Lidę. Tu wytrzymuje kilkanaście potężnych ataków cofającej się z Grodna na Lidę armii sowieckiej — wreszcie sam przechodząc do przeciwnatarcia rozbija nieprzyjaciela biorąc do niewoli całą dywizję bolszewicką (21 Dyw. p. Sow.) oraz zdobywając 16 armat.

Z Lidy rusza na Mińsk — zajmuje kolejno Stołpcę, Zasław, Gródek Siemkowski. Dalszy marsz został wstrzymany zawieszenie broni między Polską a Rosją.

Tu zamyka się pracowity okres działań wojennych 6 go p. p. Leg.

W ciągu całego okresu pracy żołnierskiej w polu od 1915 do 1920 r. wykazuje 6 p. p. legionów:

Straty: a) zabitych: 43 oficerów i 460 szeregowych; b) rannych: 66 oficerów i 1600 szeregowych.

Zdobycz: przeszło 10.000 jeńców, 53 armat, 168 karabinów maszynowych, 10 maszyn kolejowych, kilkadziesiąt wagonów kolejowych i dużą ilość innej zdobyczy wojennej.

Odznaczenia: a) order „Virtuti Militari” V kl. otrzymał: chorągiew pułkowa, 124 oficerów i 106 szeregowych; b) „Krzyż Walecznych” otrzymał: 235 oficerów i 924 szeregowych.

Teatr Letni

Występ Wiktorji Kaweckiej

Dzisiaj na rzecz powodzi

Piękna Helena.

operetka Offenbacha.

Początek o g. 8 m. 15 w.

wszystko jest wojną, mundurem, zwycięstwem, porywem na przód i zdobywczością, ś. p. Wróblewski przeciwstawia temu chaotycznemu, ale wyraźnemu uczuciu zbiorowemu, swój sceptycyzm, zwiększając się rozgorczyeniem i niechęcią. Szuka tych, którzy, nie są zadowoleni, którzy czego innego pragną i tych grupuje koło siebie. Prawda, że ranią mu wszystkie najdroższe uczucia. Szubrawcy zabierają się od swego Gospodarza i przenoszą do prof. Ruszczyca, katedra uniwersytecka, o której była mowa dla największej sławy palestry polskiej, nie zostaje Mu przyznana z powodów politycznych. Jadem i żółcią poją tego Człowieka, Jadem i żółcią często odpowiada. A przecież... czy pamiętają uczestnicy zebrań w „Naszym Kraju” płomienne, natchnione przemówienia ś. p. Wróblewskiego, o roli przodowniczej Polski, między Krajami od Bałtyku po morze Czarne? Jego inne przemówienia na temat linii politycznej naszej, stosunku do mniejszości narodowych? Bolały Go wybrzyki żołnierzy polskich „bo hańbią znak Orła Białego, który noszą na czapce”. Bolały Go, wstydem napędzający błędy rodaków, i jakby dla przeciwwagi, występował coraz usilniej w obronie narodowości, supre-

macją żywiołu polskiego w Jego pojęciu uciskanych.

Śnił jakieś Mocarstwo Polskie idealne, Jakaś Litwą Mickiewicza — Kościuszki — Traugutta. Litwę z Polską powstanowiącą z 63 roku, szlachetną, przebaczącą wszystkim, pociągającą ku sobie siłą ducha i szlachetności, bez zarzutu ze strony obcych, bez winy względem swoich. I burzył się, gryzł i truł tem, że była... jaka jest... jakim jest życia współczesne.

Bezideowość, materializm, traktowanie Ojczyzny jak tłustą, dojną krowę, było dla tego bezinteresownego, czystego człowieka wstrętne. „Nie o takiej Polsce śniłszy” — mówił do rówieśników. „Nie mówcie mi o partach, jedno jest partja w Polsce L. D. K. leć do koryta”. „Z nemi jest, jak z Izraelem na puszczy, póki nie wymrze pokolenia zrodzone w niewoli, a z niem nie zgina hańbne jej cechy, nie wejdą Polacy do ziemi obiecanej prawdziwie Wolnej Ojczyzny”.

Takie zdania mówione z bólem, z widocznym krwawym bólem, słyszeliśmy nieraz.

Hel. Romer.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

— **Kraków chce ożywić ruch budowlany.** Komitet rozbudowy m. Krakowa rozpatrzył 15 podań o pożyczki na budowę domów. Dziesięć z tych podań złożyły spółdzielnie mieszkaniowe. Wysokość żądanych kredytów sięga 1.545.000 zł.

— **100 dzieci polskich z Francji.** W najbliższym czasie przyjadą do Krakowa wycieczka 100 dzieci z Francji. Są to dzieci polskich emigrantów, którzy osiedli we Francji, zwerbowani tam jako robotnicy rolni.

— **Teatry lwowskie dalej nie mają kierownika.** Dyrektor Schiller z Warszawy po całym szeregu pertraktacji odmówił przyjęcia kierownictwa.

— **Proces o „zamach” na Prezydenta.** We Lwowie rozpoczął się proces o rzekomy zamach Steigera. Na ławie oskarżonych zasiadli: Mikolaj Nikitin, Ignacy Kornhaber, Ignacy Jaeger, Maksymilian Glaserman i J. Dwornicki.

W charakterze obrońców podsądnych występują adw. Daracki i adw. Landau, prezes gminy żydowskiej w Przemyslu. Na początku rozprawy obrona wystąpiła z żądaniem odroczenia procesu, motywując to tem że dla wymiaru sprawiedliwości byłoby rzeczą szkodliwą, aby sprawa rozpatrywana była w roznieśnionej atmosferze lwowskiej. Trybunał postanowił wolski obrony pozostawić bez uwzględnienia i rozprawę prowadzić dalej.

— **Przez lasy i bagna do Polski.** Na pograniczu Wołynia, w miejscowości Storażewo, władze polskie zatrzymały grupę ludzi, wyglądających pół dziko, prawie nagich i wygłodzonych. Jak się okazało, była to rodzina profesora politechniki w Kijowie, Ryszkiewiczza Trochimowskiego, który postanowił za wszelką cenę wydostać się z piekła bolszewickiego. Uciekinierzy przedzierałi się przez

blota i lasy i przeszli granicę po największych bagnach. Wszyscy byli wyczerpani do ostateczności, tak, że władze polskie musiały się nimi zająć.

Z zagranicy.

Amerykański projekt uznania nieznanego żołnierza.

Stany Zjednoczone zamierzają postawić ku czci swych poległych bohaterów wielką świątynię sławy w stanie Georgia. Ma być wykuta w skałę olbrzymia hala, spoczywająca na 30-tu filarach, 150 m. długich, 50 m. szerokich i 60 m. wysokich. Do świątyni prowadzą schody, z których każdy wyobraża 1 ze stanów Ameryki. Na balustradach schodów mają stanąć potężne trójnogi, na których przy uroczystościach będzie się palił ogień. Przed świątynią ma być jezioro, w którymby się odbijał potężny gmach.

W hali samej stanie wielkich rozmiarów pomnik „Wspomnienie”, a nad jeziorem drugi pomnik, przedstawiający dwóch umierających żołnierzy, nieznanego żołnierza Stanów Zjednoczonych i armii sprzymierzonych.

Przed sądem za rozpowszechnienie teorii Darwina.

Miasteczko Dayton, liczące niespełna 5000 mieszkańców, jest obecnie punktem zainteresowania całej Ameryki.

Dzisiaj rozpoczyna się tam proces przeciwko zwolennikowi teorii Darwina profesorowi Scopasowi.

Oskarżony, liczący 23 lata wykładł w szkole teorię Darwina. Ponieważ w tym stanie (Tennessee) istnieje ustawa, zabraniająca rozpowszechnienia i nauczania teorii Darwina, przeto profesor Scopas został postawiony przed sądem. (Pat.)

Z posiedzenia miejskich Komisji finansowej i technicznej.

Pertraktacje p. Wice-prezydenta w Minist. Skarbu w sprawie podatku lokalowego. P.p. Radni Chądzyński i Gordon mają zasięgnąć szczegółowych informacji w tej kwestji. Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej 16 b. m. Po datek od nieruchomości. Może... będą kanalizacje.

W dniu 7 b. m. o godz. 7 wieczór odbyło się wspólne posiedzenie Komisji finansowej i technicznej na którym wice-prezydent m. Wilna zdał sprawozdanie ze swych pertraktacji w Warszawie w sprawie wprowadzenia w życie nowego państwowego podatku lokalowego na rozbudowę miast.

W tej sprawie p. Łokucijewski rozmawiał z wice-ministrem p. Markowskim, który oznajmił mu, że wymieniony podatek trzeba jaknajwcześniej wprowadzić w życie, ponieważ podatek ten niezależny od tego, czy miasto odczuwa potrzebę rozbudowy czy też nie, będzie ściągany.

W toku dyskusji okazało się, że p. wice-prezydent tego katerygocznego oświadczenia nie otrzymał na piśmie tylko ustnie i w formie subiektywnego widzimisię pana wice-ministra.

Wobec tego komisje uchwały wysłać do Warszawy dwóch delegatów w celu zasięgnięcia szczegółowych informacji w tej kwestji.

W tym celu wybrano p. Chądzyńskiego — szefa sekcji finansowej i radnego p. Gordona. Pan Chądzyński ma jednocześnie reprezentować Wilno na wszechpolskiej naradzie rozbudowy miast, na którą również i nasze miasto zostało zaproszone. W związku z tem plenarne posiedzenie Rady Miejskiej, które miało się odbyć w dniu 9-go lipca, gdzie sprawa wprowadzenia nowego podatku na rozbudowę miast była definitywnie załatwiona, odłożono na dzień 16 b. m. Wczoraj zaś odbył się dalszy ciąg posiedzenia komisji finansowej w celu rozpatrzenia, niewyczerpanego na tem posiedzeniu porządku dziennego.

Dalej rozpatrzono sprawę podatku od nieruchomości ściąganego razem z podatkiem państwowym w wysokości jednej-czwartej tego ostatniego na cele komunalne zaś w miastach w których przeprowadza się kanalizację miasto ma prawo ściągać na ten cel jeszcze 25 proc.

W tym roku podatek ten pobierany będzie w wysokości 12 proc. od komornego. Wobec tego że w zeszłym roku było 20 proc. co wraz z podatkiem komunalnym wynosiło 25 proc. projektowano by magistrat w tym roku pobierał dodatek komunalny w wysokości 5 proc. od państwowego co razem też wynosić be-

NA MARGINESIE

Z jakiej racji?

Dowiadujemy się że 7-u wychowankom gimnazjum białoruskiego w Wilnie, odmówiono odroczenia służby wojskowej do czasu ukończenia zakładu. Młodzieńcy ci należą do rocznika 1902; z nich 6 jest w klasie VII-ej, jeden zaś w VI-ej.

Cała ta historia tem dziwnie się przedstawia, że dotychczas gimnazjum to korzystało z ulg poborowych, nórówni z polskimi zakładami szkolnymi i tylko w gimnazjum litewskim w Wilnie pod tym względem panował stan *ex lex*.

Posiom białoruskim (na przykład p. Jaremiczowi), którzy zabiegali w tej sprawie, Ministerstwo Spraw Wojskowych dało zapewnienie, że uczniowie otrzymają odroczenie. To samo obiecał b. vice-premier p. Thugutt. Mimo to, władze miejscowe załatwiły podania petentów odmownie, wobec czego grozi im pobór do wojska i utrata matur.

Ciekawą jest rzeczą, na jakiej podstawie prawnej opiera się ta decyzja? Bo nie przypuszczamy, by miała to być jedynie bezmyślna sztykana jakiegoś rozpolitykowanego referenta?!

Zasiłki dla straży ogniów.

Zasiłki, wydane przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych w ciągu ubiegłego półrocza, przewyższyły już kwotę 300.000 zł. Załatwiono do dnia 30 czerwca ogółem 726 zgłoszeń straży pożarnych, z ogólnej liczby złożonych wogóle 1009 wniosków. Wobec coraz liczniejszych zgłoszeń straży pożarnych i ograniczonych prelimitarnych budżetowym środków P. D. U. W., uwzględniane były muszą przedewszystkiem zgłoszenia tych straży pożarnych, które wymagają zaspokojenia najpilniejszych potrzeb, to znaczy zaopatrzenia taborów w narzędzia do gaszenia pożarów. Wszystkie inne wnioski straży pożarnych uleż muszą odroczeniu.

Oprócz zasiłków wydawanych bezpośrednio strażom pożarnym na zaspokojenie częściowe najpilniejszych ich potrzeb P. D. U. W. udziela nadto zasiłków poszczególnym wojewódzkim związkom strażackim i Głównemu Związkowi Straży Pożarnych, na co w ciągu półrocza wydano już 80.350 złotych. Prócz tego P. D. U. W. udziela pomocy materialnej przy organizowaniu kursów pożarniczych, zjazdów strażackich i zlotów ćwiczebnych, niezależnie od prowadzonych własnym kosztem kursów pożarnictwa w szkołach rolniczych i seminarjach nauczycielskich przez instruktora P. D. U. W.

KRONIKA.

Sobota
11
Lipca

Dziś — Plusa P. M.

Jutro — Jęna Gwalberta Op.

Wschód słońca — g. 3 m. 29

Zachód „ — g. 7 m. 51

URZĘDOWA.

— **Sprawa reklamy środków leczniczych.** Delegatura Rządu wydała zarządzenie według którego ogłoszenia i reklamy treści lekarskiej i leczniczej bez zezwolenia wydziału zdrowia nie mogą być podawane do wiadomości publicznej, chociażby np. środki lecznicze, posiadały № rejestru Min. Zdrowia Publicznego, a to ze względu na przestrzeganie formy tych ogłoszeń, które winne zawierać informacje, zgodne z prawdą i które by nie wprowadzały w błąd publiczność. (x)

MIĘSKA.

— **Roboty konserwacyjne w pałacu Reprezentacyjnym.** Obecnie są przeprowadzane roboty konserwacyjne w pałacu Reprezentacyjnym. (x)

— **Rozszerzenie robót inwestycyjnych.** Wobec zwolnienia miasta Wilna od kosztów w utrzymaniu policji, na posiedzeniu komisji finansowej Magistratu, postanowiono przełatać sumę w wysokości 634.513 złotych na rozszerzenie robót inwestycyjnych.

— **Przeprowadzanie kanalizacji w lokalu inspektora pracy.** Nareszcie w roku bieżącym ma być przeprowadzona kanalizacja w lokalu inspektora pracy. (x)

— **Rozszerzenie elektrowni miejskiej.** Onegdaj wyjechali do Badenii i Kopenhagi, z ramienia Magistratu miasta Wilna, pp. Piegutkowski i Gladman, celem przejęcia zakupów na rozszerzenie elektrowni miejskiej. (x)

— **Samochód dla pogotowia ratunkowego.** Magistrat miasta Wilna postanowił zakupić dla pogotowia ratunkowego samochód systemu „Ford”. (x)

WÓJSKOWA.

— **Święto 6 p. p. Legionów.** W dniu dzisiejszym będzie miało Wilno niebylewą i dotychczas niewidzianą atrakcję.

Dzisiaj więc jako w wigilię święta 10-lecia 6-go p. p. Legionów między godz. 20 a 21²⁰ potężne reflektory zaleją snopami najróżnobarwniejszych światła ulice śródmieścia, a setki ogni bengalskich rozbłysną na placu Katedralnym, Orzeszkowej — przed Kościołem Św. Kazimierza oraz na ulicy Mickiewicza. Wielkie stopy — znicza zapłoną na górach Trzykrzyskiej i Zamkowej. Jednocześnie w tym czasie przeciągać będą przez miasto 2 orkiestry wojskowe z korowodem pochodni.

W niedzielę o godz. 10-ej nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie boiska sportowego 6 go p. p. Leg. — ul. Kościuszki — zaś o godz. 15-ej zostaną rozegrane zawody footballowe między W. K. S. Pogoń a 6 p. p. Leg. — Boisko to jest jednym z największych, najlepiej urządzonych a co do położenia najładniejszych w Polsce. Nie wątpi więc tłumy pospieszą na to boisko w niedzielę.

O godz. 11-ej tego dnia śniadanie w kasynie oficerskim 6 pp. Leg.

O godz. 15-ej zawody lekkoatletyczne na boisku sportowym i mecz piłki nożnej (rozdzanie nagród).

W dn. 13-go bm. o godz. 10-ej msza polowa na placu Katedralnym następnie defilada pułku.

O godz. 17-ej, akademja w Teatrze Polskim.

O godz. 22-ej, raut w salonach kasyna garnizonowego.

Z UNIwersYTETU.

— **Remont gmachów Uniwersyteckich.** W roku bieżącym Uniwersytet przeprowadza adaptację części murów Bernardyńskich, przebudowę oficyny przy szpitalu św. Janki na lokal dla zakładu medycyny sądowej, instalację wodociągowo-kanalizacyjną i elektryczną w klinice pediatrycznej i oto baryngologicznej, przebudowę części gmachu przy ul. Zakretowej na zakład chemji fizjologicznej oraz przebudowę budynku w zakładzie roślin lekarskich, przy ul. Zakretowej. (x)

U BIAŁORUSINÓW.

Zmiany w „Praswicie”. W białor. i-stwie oświatowym „Praswicie” w Wilnie, zostały ostatnio pewne zmiany w składzie personalnym towarzystwa. Mianowicie, na tle nieporozumień osobistych ustąpił z Rady p. M. Kościelnic, dotychczasowy kierownik „Praswicy”.

Do czasu zebrania plenarnego T. B. Rady obowiązki jego objął wiceprezes Rady, p. A. Jakimowicz.

Rocznica „Hramadzkiego Hołasu”. Pismo obozu polonofilskiego, „Hramadzki Hołas”, obchodziło niedawno 1szą rocznicę istnienia. Jak nas informują, organ ten znacznie rozszerzył obecnie swój aparat redakcyjny, przez zaangażowanie do pracy nowych sił literackich.

Nowa jednodniówka białor. W zastępstwie zawieszonych „Iskry”, ukazała się jednodniówka białoruska „Recha” (Echo), podpisana przez Leonę Bobrowicz. Kierunek oczywiście, jak i poprzednio: radykalno-opozycyjny.

Nowy biuletyn poselski. Wczoraj ukazał się biuletyn sejmowy № 1 nowego klubu białor. „Bielar. Sialanska - Rabotnickaja Hramada” (Białor. stronnictwo włościańsko-robotnicze), zawierający przemówienia posłów oraz interpelacje.

ŻYCIE URZĘDNICZE.

Budowa domów dla urzędników. Kredyty rządowe, przeznaczone na wykonanie budowy domów urzędniczych, rozpoczętych w roku ubiegłym oraz na budowę nowych urzęd Delegata Rządu podzielił: Głębokie — 85.000 zł., Postawy — 120.000 zł., Szarkowszczyzna, Płisza, Hermanowicz i Zalesie po 22.500 zł., Brasław — 286.500 zł., Oszmiana — 102.850 zł., Smorgonie — 42.000 zł., Święciany — 102.850 zł., Wilejka powiatowa — 100.000 zł., Mołodeczno 130.000 zł. Przeznaczone 90.000 zł. dla Borun, wobec przeniesienia starostwa powiatowego z Dunilowicz do Postaw w ostatnim czasie przekazano Postawom. (x)

OSOBISTE.

Urlop p. Gąsiorowskiego. Kuratorjum O.S.W. podaje do wiadomości, iż kurator Gąsiorowski z dniem 11 bm. rozpoczął korzystanie z urlopu wypoczynkowego. Zastępstwo kuratora objął naczelnik Stefan Świdorski.

Z POLICJI.

Kasa samopomocy niższych funkcjonarjuszów P. P. Komisarz Rządu na m. Wilno zatwierdził statut Kasy samopomocy niższych funkcjonarjuszów Policji Państwowej województwa Wileńskiego. (x)

Z POCZTY.

Centrala telefoniczna. W roku bieżącym będzie dokonana

przebudowa oficyny przy gmachu pocztowym Wilno № 1 na centralę telefoniczną. (x)

SPRAWY AKADEMICKIE.

Otwarcie Sezonu Letniego w uzdrowisku Akademickim w m. Nowicze. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. USB. podaje do wiadomości Kol. Kol., iż w dniu 12 lipca rb. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu w Uzdrowisku Akadem. w m. Nowiczach. Odjazd z Wilna pociągiem osobowym dn. 11 lipca o godz. 19 lub kurjerem dn. 12 lipca o godz. 7 min. 58. Powrót z Uzdrowiska w niedzielę wieczorem o godz. 20 min. 5 lub rano w poniedziałek o godz. 8 min. 30.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Stowarzyszenie Myśliwskie „Tur”. Do p. Komisarza Rządu na miasto Wilno wpłynęło podanie od pp. Antoniego Gagisa, Jana Bolonisa i Karola Jodka, zamieszkałych przy ul. Legionów o zalegalizowaniu statutu organizowanego przez nich Stowarzyszenia Myśliwskiego „Tur”, mającego na celu szerzenie zasad prawidłowej gospodarki łowieckiej, przestrzeganie przepisów o łowiectwie podniesienie zwierzostanu w kraju, oraz współdziałanie z władzami krajowymi w zwalczaniu wszelkich wykroczeń przeciw obowiązującym prawom łowieckim. (x)

Otwarcie klubu automobilistów. W dniu 12 bm. odbędzie się zebranie związku automobilistów, w sprawie otwarcia klubu tychże. (x)

SPRAWY ROLNE.

Stan zasiewów w r. ubiegłym. W roku ubiegłym obsiano w Wileńszczyźnie sianem i roślinami motylkowymi — 314.619 ha, roślinami przemysłowymi — 22.625 ha i roślinami okopowymi 81.097 ha.

Zbrano: siana i roślin motylkowych — 4.205.003 centnarów z roślin przemysłowych włókien — 101.886 centnarów i nasion 86.202 centnary z roślin okopowych zebrano 4.847.351 centnarów. (x)

Z PROWINCJI.

Odremonowanie murów Dominikańskich w Nowych-Trokach. Urząd Delegata Rządu przeznaczył z sum rządowych 25.000 zł. na odremontowanie murów Dominikańskich w Nowych-Trokach. (x)

Przynosił starostwa Dunilowickiego. W związku z przeniesieniem starostwa powiatowego z Dunilowicz do Postaw, jak się dowiadujemy 67 właścicieli domów w Postawach zaproponowało swe domy do użytku starostwa, a nie zostały one zarekwirowane, jak to podaliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma. (x)

RÓŻNE.

Podziękowanie. Inspektorat Szkolny m. Wilna składa podziękowanie Magistratowi m. Wilna i firmie kwiatowej p. Wellera za bezinteresowne dostarczenie kwiatów i pomoc w przyozdobieniu wystawy szkół powszechnych m. Wilna.

Regulacja rzek i jezior. O kregowa Dyrekcja Robót Publicznych przystąpiła do studjów nad regulacją rzek i jezior w powiecie Brasławskim oraz do badania rzeki Wilji. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

Dwie na jednego. W domu nr. 5 przy ul. Swierkowej mieszka p. Bronisław Łaskiewicz, który najwidoczniej nie ma szczęścia do pić pięknej. Jego przemówienia z p. Weroniką Łaskiewiczową tem się skończyły, że wojowniczo niewiasta, wzłąwszy do pomocy Joannę Jackowską, tak poturbowała p. Bronisława, że ten aż do policji udał się o pomoc. Wprowadziła komisariacie stwierdzono „uszkodzenia ciała” bardzo lekkie, ale protokół nie mówi o nader ciężkim poszwankowaniu męskiej ambicji.

Wykolejenie wagonu. O godz. 14 ej na st. towarowej, wykołcił się wagon towarowy Nr. 103946. Stracił w ludziach niema. Uszkodzenie wagonu nieznaczne.

Ukaszanie przez psa. Ignaczenko Kazimierz, zam. przy ul. Witoldowej 18, pokaszany został przez psa, należącego do Wolnera, zam. przy ul. Solnej 38.

Podrutek. Jurowicz Wacław, zam. przy ul. Piłnej 6, o godz. 23-ej, zameldował o znalezieniu podrzutka pić męskiej, w wskazanym d. m. Podrutek odesłano do ochrony przy ul. Subocz 15

Kradzieże. Koczorowski Julian, zam. przy ul. Bellny 32, m. 1 zameldował policji i kom. iż między godz. 1—2, okradziony został przez nieznaną sprawców z garderoby i drobnych przedmiotów na ogólną sumę 1100 złotych.

Komisarz Dowojno Tadeusz, zam. przy ul. Senatorskiej 19, okradziony został w dniu 9 b. m. w godzinach rannych przez nieznaną sprawców. Straty narazie nie ustalone.

Cielło Maciej, zam. przy zaułku II Archangielskim 3, zameldował policji i kom. o kradzieży ze szragana na rynku Kijowski produktów na sumę 150 złot. Podejrzenia brak.

Jakobowski Alojzy, zam. przy ul. Słowiańskiej 2, zameldował policji i kom. o kradzieży butów wart. 70 złot.

Uciekawska Wiktoria, zam. przy ul. Helmańskiej 6, zameldowała policji VI kom. że w czasie jej nieobecności, za pomocą włamania, nieznaną złodzieje dostali się do mieszkania i dokonali kradzieży ubrania i bielizny na sumę 250 złotych.

Pinkus Mowśa, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 76, w dniu 9 b. m. zameldował policji VI kom. o kradzieży z biurka 25 zł. gotówki. Podejrzana o kradzież — Moczyliś Bronisława została zatrzymana. Dochodzenie w toku.

Kozakowski Tadeusz, zam. przy ul. Zaułku Warszawski 30, zameldował w dniu 9 b. m. policji II kom. o kradzieży dokumentów, portfela i 3-ech złot. Podejrzenie brak.

Z sądu.

Sprawa „Dziennika Wileńskiego”. W dniu 28 b. m. w lokalu Sądu Okręgowego w Wilnie, pokój nr. 219 odbędzie

się sprawa p. Piotra Kownackiego—redaktora „Dziennika Wileńskiego” oskarżonego z art. 263 za rozpowszechnianie wiadomości nie zgodnych z prawdą.

Teatr i muzyka.

Przedstawienia na rzecz powodźian. Dziś Teatr Wileński część docho- du przeznaczają na rzecz powodźian.

W Teatrze Polskim grany będzie re- kordowy „Żołnierz królowej Madagaskaru” (przedostatni raz), z słynną „Szecherezadą”, w wykonaniu pp. Jaroszewskiej i Godlew- skiego, oraz zespołu baletowego.

W Teatrze Letnim, z udziałem Wiktorji Kaweckiej grana będzie operetka Offenba- cha „Piękna Helena”.

Teatr Polski. Jutro w niedzielę w świetnej krotoczwili „Żołnierz królowej Ma- dakaskaru” rozstaje się z dwiema utalento- wanymi artystkami, cieszącymi się u nas dużym uznaniem i powodzeniem, a mian- owicie: opuszczają naszą scenę pp. Kus- zówna i Wrońska.

„Żołnierz królowej Madagaskaru” więc po niedzielnym przedstawieniu zupełnie schodzi z repertuaru.

Pożegnalny występ p. W. Ka- weckiej. Jutro pożegna publiczność wileńską w partji „Pięknej Heleny” znako- mity nasz gość, któremu w bieżącym sezo- nie zawdzięczamy tyle miłych wieczorów pani Wiktorji Kaweckiej.

Premjera „Podróż po Warszawie” w Teatrze Letnim. Teatr Letni w poniedziałek zapowiada premjerę swojskiej operetki Schobera „Podróż po Warszawie”, która od szeregu lat na wszystkich scenach operet- kowych jest widowiskiem niezmiernie po- pularnym, wśród białoców teatralnych.

Występy Aleksandra Zelwerow- wicza. Teatr Polski od wtorku gościć będzie jednego z najświetniejszych polskich artystów Aleksandra Zelwerowicza; pierwszy jego występ odbędzie się w farsie „Niedo- rzwały owoc”.

Ze sportu.

Regaty Towarzystwa Wioslarskiego W niedzielę, 12 lipca, odbędą się re- gaty wewnętrzne T-wa. Program regat prze- widuje:

- 1) bieg jedynek o nagrodę Prezesa, 2) bieg dwójek na 4 krótkie i 3) bieg dwójek półwysługowych ze sternikiem, 4) bieg czwórek o nagrodę przejściową—pu- har angielsko kanadyjski. Po biegach na- stąpi rozdanie nagród i żetonów zwycięz- kim osadom. Początek o godz. 3 i pół po poł. Na przystani przygrzywać będzie or- kiestra.

Rozmaitości.

„Kulturkampf” w stylu amery- kańskim.

W nowojorskim uniwersytecie Columbia odbył się protestacyjny wiec uczonych i profesorów amerykańskich pod przewod- nictwem prof. Murraz Buttlera, rektora Columbij. Wiec powziął uchwałę, w której protestuje przeciwko znanemu prawu o wy- kładzie biologji w Stanie Tennessee i od- woltuje się do opinji publicznej Stanów o- raz do prezydenta z żądaniem interwencji przeciw kampanji antydarwinowskiej, pro- wadzącej konsekwentnie do zduszenia wi- doczności naukowych.

Stąd wniosek: nie wszystko jednak jest tak złe w starej Europie, jakby się to nam wydawało (w)

Kącik humorystyczny.

Na raty.

- Co kosztuje ten garnitur?
- Sto pięćdziesiąt złotych.
- A na rozplaty.
- Trzysta, ale połowę trzeba zapłacić odrazu.

Ceny rynkowe.

Na rynku wileńskim notowano w dniu 10 b. m. następujące ceny:

Chleb biały	58
„ stołowy	52
„ razowy	4
Mąka 50 proc. pyłowa	55
„ 70 proc. stołowa	52
„ razowa	42
Mąka pyłowa amerykańska	70
Mięso wleprzowe	2,35
„ cielęce	1,80
„ baranie	7,00
„ wolowe trefne i gat.	1,55
„ „ 1 gat.	1,40
„ koszerne i gat.	2,10
Masło przywożne	5,00
„ rynkowe	4,00
Słonina krajowa	2,50
„ ameryk.	2,40
Cukier kostkowy	1,50
„ kryształ	1,20
Kasza drobna jęczmienna	70
„ cała gryczna	90
Ryż cały	65
Ser domowy	1,75
Sól biała	85
Ryba szczupak	2,90
Mydło	1,30
Nafta litr	40
Świeczki sztuka	20
Mleko litr	35
Jaja 10 sztuk	1,10
Żyto 100 kg.	40,00
Jęczmień 100 kg.	42,00
Owies	37,00
Ziemiak pud	1,80
Drzewo metr	9,00
Obład	1,20

Giełda warszawska

	przedz.	kupno
Belgja	24,12	24,18
Dolary	5,18 1/2	5,20
Holandja	208,80	209,30
London	25,32 1/2	25,99
Nowy York	5,18 1/2	5,20
Paryz	24,45	24,51
Praga	15,44 1/2	15,48
Wiedeń	73,28 1/2	73,47
Włochy	19,15	19,20
Szwajcarja	101,13	101,38
Stockholm	139,75	140,10
Kopenhaga	107,05	107,30
Funtj ang.	25,25 1/2	25,32
Franki fr.	24,42 1/2	24,49
8 proc. Poż. konwers.	72—73,	
Poż. kolej.	90—85,—90	
Pożyczka zł.	71—73,50	
Poż. dolar.	65,—67	
4 1/2% lisy z. T. Kred. Z. przedw.	22,80—23,40	
5% lisy z. warsz. przedw.	19—19,90,—19	
4 1/2% warsz. przedw.	16—16,25	
6% obligacje Warszawy z 17 r.	4,85—4,90	

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Zakopane.

Pensjonat Snieżka, ulica Witkiewicza. Poleca pokoje z wykwintem utrzymaniem. Budynek murwany, nowoczesny komfort. Ceny niskie. 8—1

Zgubiono

książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Antoniego Bożyczko, legiti Kasy Chor. № 2070 i pokwitowanie Magistr. za podatek lokal. 1924 r. unieważnia się.

Poszukuję 2—3 pokoi

z kuchnią i wygodami w centrum miasta. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Kurjera Wileńskiego.

Przeznaczenie. Nadesłaj charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową a nallyz charakteru, określenie zaleń, wad, zdolności. przeznaczenie. Analizę wysylam po otrzymaniu 3 zł. Oszczędnie przyjmuje 12—7. Protokoly, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25—34.

Sprzedaje się auto firmy Ford używane. Do- wiedzieć się: Lwowska 12.

Książka znaleziona dnia 7 b. m. w ogro- dzie Bernardyńskim, jest do odebrania w godz. od 20-ej do 22 w drukarni „Lux” ul. Żeligowskiego 1.

Drak. „Lux” Żeligowskiego 1.

Firma „EXPRESS” Sklep obuwia

została przeniesiona na ul. NIEMIECKĄ Nr. 35

Poleca wszystkie gatunki i rodzaje OBUWIA w bogatym wyborze.

UWAGA

Z powodu przeniesienia do nowego lokalu sprzedaję wielką ilość wysortowanego

OBUWIA

trwałej jakości po wyjąt- kowo niskich cenach

Pantofle damskie prunelowe zł. 5 za parę.

Pantofle damskie skórzane od 10 do 14 zł. za parę.

Pantofle damskie lakierowane zł. 18 za parę.

Buciki damskie skórzane i zam- szowe zł. 18 za parę.

Buciki męskie zł. 20 za parę.

KTO CENI

PRACĘ, CZAS i PIENIĄDZ,

Ten wszelkie ogłoszenia do pism miejscowych i zamiejscowych skierowuje

do Biura Reklamowego ST. GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1. Tel. 82.



Na sezon obecny sztuczne wody mineralne.

Ems, Vchy, Karlsbad i inne

oraz chłodzące napoje poleca zakład wód mineralnych

„E. Tromszczyński”

współwłaścic. prow. W. Wrześniowski

Wilno { Zakład ul. Piwna 7 Sklep Wielka 50